

Joanna Sadowska
Uniwersytet Łódzki

Katolicka sztuka sakralna. Jej znaczenie w czasie i przestrzeni kultury współczesnej wsi

Katolicka sztuka sakralna zawsze odgrywała znaczącą rolę w kulturze polskiej wsi. Stanowiła trzon dawnej sztuki ludowej, obecna jest również w pejzażu wsi współczesnej. Rzeźba, malarstwo i drzeworyt, bo te elementy omawianej sztuki stanowią przedmiot moich rozważań, spełniały w dawnym środowisku wiejskim głównie funkcję kultową związaną z religią katolicką. Obecnie zaś obserwować można wzrost znaczenia estetycznego sztuki sakralnej kosztem jej znaczenia czysto kultowego. Zjawisko to stanowi trzon przemiany, która na gruncie omawianego tematu dokonuje się we współczesnej wsi.

Prowadzone przeze mnie badania, które stanowią podstawę obecnych przemyśleń, miały służyć ocenie roli jaką we współczesnej wsi polskiej pełnią obiekty (nie zawsze dzieła) związane z katolicką sztuką sakralną. Zależało mi na uchwyceniu ich znaczenia w życiu rodziny i całej społeczności lokalnej. Istotne wydały mi się tu dwa aspekty badawcze:

- aspekt czasu - funkcjonowanie omawianej sztuki w czasie codziennym i świątecznym (w obrzędach dorocznych dotyczących całej społeczności i rodzinnych, bardziej kameralnych)
- aspekt przestrzeni - obecność sztuki sakralnej w trzech rodzajach przestrzeni: najbliższej człowiekowi, rodzinnej (dom), dalszej, dotyczącej całej społeczności (obszar wsi), i przestrzeni szczególnej jaką jest kościół (często znajdujący się poza granicami wsi).

Żeby łatwiej można było wskazać zachodzące na gruncie omawianego zjawiska zmiany na początku omówię pokrótce "modelowy" obraz funkcjonowania sztuki o charakterze sakralnym na wsi polskiej.

Klasyczny obraz wiejskiej religijności i związanej z nią sztuki najlepiej, według mnie, umiejscowić w XIX wiecznym, złotym okresie rozwoju kultury ludowej. W czasie tym sztuka sakralna odgrywała na wsi rolę zasadniczą: domy wypełniały święte obrazy, krajobraz rozliczne kapliczki, kościół zaś był „Domem Boga”. Sytuacja sztuki sakralnej, bo właściwie jedynie o takiej można było mówić w kontekście XIX wiecznej kultury ludowej (biorąc pod uwagę rzeźbę malarstwo, czy grafikę), była szczególna. W strukturach tej kultury nie było oddzielnie wyróżnionej kategorii sztuki. Rzeźba, malarstwo czy drzeworyt nie pełniły zaś zasadniczo funkcji estetycznej. Wpasowane były ściśle w system potrzeb kultury i w omawianym aspekcie pełniły jedynie funkcję kultową, którą wzbogacała, wynikająca ze specyfiki religijności ludowej, podfunkcja magiczna (ma-

gia gospodarcza - np. obraz św. Agaty chronił przed pożarem, lecznicza - święty patron pod poduszką chorego, czy erotyczna) [Krzysztofowicz 1972:53-54]. Odgrywały także rolę w obrzędowości.

Na tle tym wyróżnić można następujące kategorie funkcjonowania sztuki w przestrzeni i czasie:

I. DOM - przestrzeń kameralna (czas zarówno codzienny jak i świąteczny - święta doroczne i uroczystości rodzinne - ich elementy celebrowane w domu, dotyczyły życia rodziny) - dominowały tu obrazy. Rzeźby, oprócz krucyfiksu należały do rzadkości. Zgodnie ze specyfiką ludowej religijności uczestniczyły w życiu rodziny na zasadzie obecności świętej osoby na co dzień i od święta [1972:54], stanowiły absolutne sacrum nie poddawane wartościowaniu estetycznemu (święty nie może być brzydki - istnieje w kategoriach pozaestetycznych), umieszczane były w ustalonych miejscach (na honorowych pozycjach w tzw. galeriach, nad łóżkiem - opieka nad śpiącymi, nad progiem - granica itp. [1972:52-53]). Były niezbędne w czasie modlitwy (do świętego), we wszystkich obrzędach i zabiegach magicznych. Należy zwrócić tu również uwagę na niezwykle bogactwo ikonograficzne wizerunków. Sztuka była elementem szeroko rozbudowanego systemu opieki świętych nad mieszkańcami. Obrazy trafiały do domów jako pamiątki z miejsc świętych (czczono je wtedy szczególnie), nabywano je także na odpustach lub od objeżdżających domy obrazników.

II. WIEŚ - przestrzeń lokalna (czas świąteczny i codzienny dotyczący całej lokalnej społeczności) - dominowały rzeźby występujące w polskim krajobrazie głównie pod postacią kapliczek (bogata ikonografia).

Uczestniczyły one w życiu całej lokalnej społeczności. Wytyczały centrum wsi, chroniły granic, strzegły przed demonami na rozstajach dróg. Bywały również swoistym drogowskim dla podróżnych, stawiano je też w celu upamiętnienia miejsc bitew. Wiek XIX to okres największego rozkwitu ludowych (zbiorowych) fundacji kapliczek. W stuleciu tym wraz z bogaceniem się chłopów pojawiają się też fundacje indywidualne.

Wpływ na ten rodzaj sztuki miała również polityka zaborców:

- zabór austriacki - względny liberalizm władz (np. brak zakazów dotyczących stawiania kapliczek) i opóźnienie rozwoju przemysłu stworzyły optymalne warunki do rozwoju tej dziedziny sztuki i doprowadziły wręcz do jej rozkwitu,
- zabór rosyjski - w 1863 r. wszedł w życie ukaz gen. Murawiewa wprowadzający zakaz stawiania nowych kapliczek i renowacji już istniejących. Prawo to obowiązywało do 1905 roku i wraz z nasilonymi procesami rusyfikacji przyczyniło się do zmniejszenia ilości kapliczek,
- zabór pruski - silna germanizacja ludności polskiej i akcje świadomego niszczenia przez zaborców istniejących kapliczek jako symbolu polskości tych ziem (Kulturkampf Bismarcka) a także zaawansowane procesy industrializacji spowodowały największe straty w omawianej dziedzinie sztuki. [Kunczyńska-Iracksa 1991:177-180].

III. KOŚCIÓŁ - przestrzeń szczególna (czas świąteczny- obrzędy doroczne i rodzinne) - miejsce obcowania z Bogiem nie tak swojskie jak domowy obraz czy wiejska kapliczka. Miejsce oficjalnego kultu.

Tak mniej więcej przedstawić można, prawie mityczny już dzisiaj, obraz miejsca i roli omawianej sztuki w czasie trwania kultury ludowej (XIX w). Przemiany jakie zaszły na wsi polskiej w wieku XX zmieniły zarówno samą wieś i żyjących tam ludzi, jak również wiele tradycyjnych treści kulturowych.

W dalszej części mojego artykułu chciałabym przedstawić współczesną sytuację sztuki sakralnej w omawianym środowisku, na przykładzie materiału zgromadzonego w północno-wschodniej części Polski (Suwalszczyzna), który to obszar objęły prowadzone przeze mnie badania terenowe.

Posługując się wyżej zaprezentowanym schematem porządkującym tematykę badań proponuję następujące ujęcie materiału.

IDOM (czas codzienny i świąteczny w ograniczonym zakresie)

W porównaniu z dawną bardzo rozbudowaną rolą obrazów w tej przestrzeni nastąpiło obecnie znaczne jej ograniczenie. Dotyczy to zarówno ilości tzw. "świętych obrazów" umieszczanych w domach jak i ich ważności. Nie mniej jednak jest to nadal najważniejszy dla funkcjonowania sztuki sakralnej obszar i to jego dotyczy najwięcej zebranych wiadomości.

1. Znaczenie obiektów sztuki sakralnej znajdujących się w obrębie domu:

a) elementy tradycyjne (nawiązujące do modelu). Można tu wymienić zjawiska takie jak:

- modlitwa do obrazu - część badanych potwierdziła konieczność uczestnictwa obrazu w modlitwie codziennej "pyt. A czy modli się pan do obrazu? odp. A no pewno. A do czego mam się modlić...a co to ja jestem...do ściany mam się modlić...Te młode to do ściany się i modlą, ale ja człowiek stary i swoją wiarę mam...i wiem...że do postaci modlić się trzeba...modle się ja do tej Matki Boskiej. To ja sobie nawet specjalnie tak powiesiłem... żeby uklęknąć się przed nim dało..."(M.L. 78, Czarnakowizna, AIE 8047)
- tradycyjne rozmieszczenie obrazów we wnętrzu - badani nie zawsze potrafią dokładnie umotywować wybór tradycyjnego modelu rozmieszczenia obrazów we wnętrzu. Nie powołują się jednak na względy estetyczne, lecz raczej na tradycję czy ważność miejsca, na którym wisi obraz itp. Przykładem obrazującym tę sytuację mogą być następujące fragmenty wywiadów "pyt. A miejsca, w których te obrazy wiszą, czy mają dla pana jakieś znaczenie? odp. To znaczy to jest od pokoleń... wisiały za rodziców, wisiały za dziadków... Z pokolenia na pokolenie przechodzi ta wiara... No to także jest taka ostroga, że piorun nie uderzy, bo Matka Boska wisi, czy krzyż... [dlatego nad drzwiami]...jak wchodzi gość do domu to z Bogiem wchodzi...To drzwi są zawsze zabezpieczone. Jak piorun pizgnie panie w chacie to musi jakoś wylecieć oknami albo drzwiami... pyt. A czy te obrazy oprócz religijnego mają też estetyczne walory? odp. Nie, wystarczy, że wiszą...nie ważne czy on jest...czy jest zniszczony

czy nieładny... po prostu ważne, że to jest ... O ten krzyż jest własnoręcznie zrobiony, poświęcony i wisi... to nie na pokaz" (M.L.41, Stary Folwark, AIE 8042) "pyt. A dlaczego ten krzyż wisi nad drzwiami? odp. A bo ja wiem dlaczego...no nad drzwiami wisi...no bo gdzie ma wisieć ... tak moja mama wieszała i ja też...nad drzwiami...no bo to się wchodzi... ja wiem... to się człowiek z Chrystusem od razu spotyka...tak było i jest..." (K.L. 71, Czarnakowizna, AIE 8051).

W jednym z wywiadów rozmówca wspomniał też o zmianie sposobu wieszania obrazów: "pyt. Widziałyśmy, że obrazy wiszą u pana pod kątem? odp. ...to stara metoda, jedni tak drudzy na płasko, tak mi utkwiło, że tak lepiej i tak powiesiłem" (K.L.74, Czarnakowizna, AIE 8080)

b) elementy nietradycyjne (nowoczesne):

- modlitwa do Boga nie do obrazu (obraz pozostaje symbolem domu katolickiego lecz nie jest bezwarunkowo konieczny w modlitwie) "pyt. Czy potrzebny jest panu obraz do modlitwy? odp. Nie koniecznie... wystarczy, że się pomodłę...przecież Bóg jest wszędzie...nie muszę patrzeć się w obraz, bo mogę się patrzeć w drzewo i modlić się do Jezusa, do Pana Boga, czy Matki Boskiej..." [dom wypełniony obrazami (!)] (M.L.41, Stary Folwark, AIE 8042),
- obrazy rozmieszczone dowolnie, często zgodnie z modą bądź upodobaniami estetycznymi właścicieli (dopasowuje się obraz do wnętrza a nie odwrotnie): "pyt. Rozmieszczenie obrazów świętych w domu jest jakoś uzasadnione? odp. Nie, ... u nas takiej tradycji nie ma... w dowolnych miejscach wieszamy. Gdzie wolne miejsce tam wieszamy..." (K.L.40, Krzywe, AIE 8045).

Oczywiście nie każdy posiadający dużo obrazów rozmieszczonych tradycyjnie uważa za konieczne modlitwę do obrazu (patrz cytowany wyżej wywiad nr 8042) i odwrotnie, nie zależy to także od wieku informatora - nie ma prawidłowości, że osoba starsza modli się do obrazu a młodsza niekoniecznie. Zmiana jaka tu zaszła opiera się głównie na tym, że nie ma już całkowitej jednorodności w traktowaniu omawianych kwestii (wypowiedzi tradycyjne i nietradycyjne ułożyły się mniej więcej pół na pół)

2. Pochodzenie obrazów - stare i nowe drogi:

- pamiątki rodzinne: "Serce Pana Jezusa to ja mam po swojej mamie, a ona to to jeszcze chyba po swojej. To takie stare przedwojenne jeszcze, a Matkę Boską Częstochowską to ja dostałam jak z domu wychodziłam, na ślub (!), od swoich rodziców..." (K.L.69, Sobolewo, AIE 8083), "Ten obraz? ... No to już kupę czasu... To dziadek kupił jeszcze przed wojną... Tak samo jak tamta kapliczka, rok 1930. To dziadek powiesił i niech to tam wisi. Ile tu Dojczów i Francuzów jeździ, a oni przecież lubują się w takich rzeczach, takich

starych..., a ta kapliczka tu wisi i będzie wisieć" (M.L.41, Stary Folwark, AIE 8042).

W wypowiedziach tych akcentuje się przywiązanie do tradycji rodzinnych. Wspomniany jest też zwyczaj darowania obrazów na ślub. Nie wszyscy informatorzy dysponują wprawdzie tak dużą wiedzą o posiadanych obrazach jak to miało miejsce w powyższych wypowiedziach, co nie przeczy ich przywiązaniu do "świętych wizerunków" podkreślanego wypowiedziami typu - obraz "...był zawsze" (K.L.70, Krasne, AIE 8074)

- przywożenie z miejsc świętych. Tak, jak w kulturze ludowej obrazy przywiezione z pielgrzymki są bardziej cenione, od nabytych na miejscu, ale lepsze możliwości podróżowania powodują, że częściej niż kiedyś jeżdżą do miejsc świętych sami zainteresowani. Sanktuaria najczęściej wymieniane jako ulubione cele pielgrzymowania to: Częstochowa, Licheń, Święta Lipka, Giedźwałt: ("No... to ten obraz jest ze Świętej Lipki ...no z Lichenia i to z Jasnej Góry... A to Serce Pana Jezusa to chyba było z Góry Kalwaryjskiej...bo tam byłam...Matka Boska Częstochowska to w Częstochowie była kupiona... to taka pamiątka") (K.L.71, Czarnakowizna, AIE 8051) - odpusty: "...ten Ojciec Święty... to ja go sam na odpuscie kupił... jak małżonka moja żyła ...to my razem wtedy poszli...i ona tego właśnie Ojca Świętego chciała..." (M.L.78, Czarnakowizna, AIE 8047)
- inne źródła: domokrażcy: "...jakoś kiedyś straganiarze przyjeżdżali z obrazami i tylko sam ten papier wie pan ja kupiłam...i później dałam do szklarza...w ramkę i szkło robią i on tam tak wisi" (K.L.65, Jeleniewo, AIE 8076) i sklepy: "pyt. A skąd te obrazy?, odp. Nasz jest kupiony w sklepie. Mąż dostał z pracy pieniądze, że coś może sobie kupić na ślub po prostu. I obraz kupiliśmy" [Ostatnią Wieczerzę] (K.L.27, Czarnakowizna AIE 8210)
- prezenty: ślubne (wielu rozmówców potwierdza zwyczaj obdarowywania panny wychodzącej z domu rodzinnego obrazem), ofiarowywane z okazji chrztu, komunii, bierzmowania.

3. Udział w obrzędowości dorocznej i rodzinnej:

- obrzędowość rodzinna: jw. śluby, komunie, bierzmowanie, chrzest (występują jako oficjalne pamiątki - głównie komunie i bierzmowania, lub jako prezenty otrzymywane z okazji tych uroczystości np. ślubu - zwyczaj, o którym wspomniałam wyżej "...Tu na ścianie wisi obrazek z Rodziną Świętą ...na ślub dostałam...Rodzice dali...bo to tak zawsze...taka tutaj tradycja...że na ślub to Świętą Rodzinę, żeby się dobrze żyło po bożemu...To się tak zawsze taki obrazek daje..." (K.L.około 65, Żylina, AIE 8046) [zwyczaj powszechny, potwierdzony w wielu wywiadach, choć nie wszyscy jako temat wymieniają Świętą Rodzinę]. Informatorzy wspominają również o zwyczaju błogosławienia młodej pary przed wyjściem z domu do kościoła "No to na wsi to wesela wielkie bywały po domach, teraz w lokalach są, ale

kiedyś to nie. Młodzi wychodzą z domu to klękają matka, ojciec i jego matka i ojciec żegnają, młodzi całują krzyż i wychodzą" (K.L.82, Krzywe, AIE 9733) Obdarowywanie obrazem pojawia się też z okazji bierzmowania "...Na bierzmowanie... jak się jest taką matką od bierzmowania to się daje pieniądze dziecku i także święty obrazek..." (K.L.65, Szwajcaria, AIE 9734). W większości domów wiszą obrazy będące pamiątką pierwszej komunii świętej, dwa razy wymieniono obraz będący pamiątką chrztu.

Ciekawym zjawiskiem występującym na marginesie obrzędowości rodzinnej jest tzw. wędrówka obrazów stanowiąca swego rodzaju odwrotność pielgrzymek. Jest to zwyczaj nawiedzania rodzin przez święte obrazy (najczęściej Matki Boskiej Częstochowskiej lub Fatimskiej): "pyt. Czy spotkała się pani z takim zjawiskiem jak obraz chodzący po wsi? odp. Tak, kilkukrotnie. U nas była Matka Boska Fatimska. Teraz stoi w kościele, ładnie tak oprawiona. A przedtem to był obraz Matki Boskiej Częstochowskiej... Ludzie się zbierają różaniec mówią, śpiewają piosenki..." (K.L.58, Aleksandrów, AIE 8053) [obraz wędruje od domu do domu, jest uroczyście przyjmowany przez domowników, cały dzień odbywają się przy nim modlitwy, a potem przekazywany jest sąsiadom]

- święta doroczne: w wywiadach znalazły się wzmianki o Zielonych Świątkach - ustrajanie obrazów zielonymi gałązkami (często wymieniane jako zwyczaj zanikły), o święcie Matki Boskiej Zielnej - zioła za obrazem: "...jak poświecone to za obraz włożę i tu oni uschną i tak siedzą...u nas to jest taka tradycja i jak pogrzeb znaczy do grobu się wkłada takie święcone zioła..." (K.L.65 Jeleniewo, AIE 8076) (jedyna wzmianka o tego typu zwyczaju), kilku informatorów wspomniało o obecności krzyża na stole Wielkanocnym, i o wystawianiu „świętych obrazów" w oknach na Boże Ciało (dotyczy to jedynie domów znajdujących się na trasie procesji). Dość powszechnie wymieniali informatorzy kołędę podkreślając obecność krzyża na ołtarzyku przygotowanym dla księdza do poświęcenia domu. Święta doroczne stanowią jednak obszar, w którym uczestnictwo sztuki (na terenie domu) właściwie zanika.

Na marginesie tej części omawianego tematu chciałabym wspomnieć o sytuacji dawnej funkcji magicznej. Otóż w badanym terenie pozostały drobne jedynie jej pozostałości. Kilku informatorów wspomina o wystawianiu obrazu Matki Boskiej i gromnicy w oknie podczas burzy (kilku wspomina, że kiedyś słyszeli o tym zwyczaju ale go nie praktykują). Jedna informatorka wspomniała o roli obrazu z wizerunkiem św. Agaty w czasie pożaru. Jest to jednak, w porównaniu z bardzo rozbudowana niegdyś wiarą w magiczną moc "świętych obrazów", sytuacja znacznie zmieniona.

4. Ikonografia :

Ilość funkcjonujących przedstawień, w porównaniu z wiekiem XIX, została znacznie zredukowana. Na szczególnie podkreślenie zasługuje fakt prawie nieistniejącego kultu świętych "pyt. ...modli się pan do odpowiedniego świętego,

patrona spraw, o które pan prosi? odp. Nie...to nie zależy od tego czy jest patron od tych czy innych spraw...modłę się po prostu do Matki Boskiej..." (M.L.41, Stary Folwark, AIE 8042), tylko nieliczni wymieniają poszczególnych świętych: "[modłę się] na przykład do świętego Antoniego...Od rzeczy zgubionych...no właściwie do świętego Krzysztofa,...no to w czasie podróży...No a poza tym to nie wiem...no ja to tylko tych dwóch mam w swoim życiu" (K.L.40, Krzywe, AIE 8045). Uderzająca jest słaba znajomość wzorów ikonograficznych. Najbardziej jaskrawym tego przykładem jest wypowiedź informatorki, która stwierdziła, iż dowiedziała się ostatnio, że jest jedna Matka Boska, a tylko przedstawia się ją pod różnymi postaciami (K.L.50, Czarnakowizna, AIE 8205).

Wzory najczęściej wymieniane: (wszystkie z wyjątkiem Krzyża to obrazy. Jest to prawie całkowicie wytwórczość fabryczna. Nie ma tzw. obrazów ludowych (!))

MATKA BOSKA:

Częstochowska, Licheńska, Nieustającej Pomocy, Ostrobramska, Bolesna, Szkaplerzna, Fatimska (bardzo popularna)

CHRYSTUS:

Krzyż, Jezus w Ogrójcu, Serce Jezusa, Ostatnia Wieczerza, Jezu Ufam Tobie, Święta Rodzina

ŚWIĘCI:

Jerzy ze smokiem - wymieniany, Antoni - wisiał, Krzysztof, Agata, Marek - wymieniani (to jedyni święci, którzy pojawili się w wywiadach)

PAPIEŻ:

wizerunek Jana Pawła II wymieniany jest na równi z innymi świętymi obrazami (!) "U nas wiszą obrazy wszędzie...przy łóżku Matka Boska Częstochowska i Serce Jezusowe..., Matka Boska Częstochowska na ścianie, za szkłem w gablocie popiersie Papieża..." (K.L.82, Krzywe, AIE 9733)

II. WIEŚ (kapliczki - czas świąteczny)

I w tej części przestrzeni nastąpiło znaczne ograniczenie znaczenia świętych wizerunków. Właściwie całkowicie przestały one funkcjonować w czasie codziennym. Informatorzy nie wspominają o np. codziennej modlitwie przy kapliczce, jedynie kilku wspomniało o czynieniu przy niej znaku krzyża. Jest to teren o niewielkim zagęszczeniu kapliczek. Grabowski pisał: "do rzadkości należą tu kapliczki przydrożne, natomiast charakterystyczne jest zmasowanie krzyżów" [Grabowski 1967:369]. Rozdzielił on w ten sposób zjawisko krzyża przydrożnego od kapliczki co czynią również moi informatorzy (Kunczyńska-Iracksa w pracy Sztuka ludowa w Polsce, roz. Rzeźba, opisując rodzaje kapliczek wymienia krzyż jako jeden z ich rodzajów [1988:178]): "pyt. czy są tutaj we wsi jakieś kapliczki? Odp. No nie kapliczek to tutaj u nas nie ma, tylko krzyże stoją takie przydrożne" (K.L.65, Żyliny, AIE 8046), "pyt. A czy tutaj we wsi jest jakaś kapliczka?, odp. Nie, nie ma...Tu tylko krzyż...chyba trzy krzyże są...a może jeszcze czwarty...I kiedyś to te starsze ludzie to na świętego Marka to chodzili się

modlić od krzyża do krzyża...o błogosławieństwo Boże, o urodzaj...To jak młodzi byliśmy to jeszcze chodziliśmy...a teraz to już tak nie ma" (K.L.71, Czarnakowizna, AIE 8051) [jedyna wzmianka o tym dawnym obrzędzie].

W jednej ze wsi terenu objętego przeze mnie badaniami występuje zjawisko szczególnego nagromadzenia krzyży (Krasne). Są one częściowo nowo fundowane na cześć Papieża (nowe zjawisko!), częściowo misyjne lub fundowane indywidualnie "To jeszcze jest tak, że niektórzy ludzie...to stawiają po prostu na pamiątkę czegoś tam...np. mój teść zmarł akurat w tym miejscu...Idąc do sklepu po prostu upadł i zmarł. Jego chrzestny syn...na pamiątkę tego przyjechał i postawił ten krzyż..." (K.L.35, Żyliny, AIE 8204)

Znaczenie krzyży według wypowiedzi informatorów można ująć następująco:

- odbywają się przy nich msze za wieś,
- nabożeństwa Majowe (najbardziej powszechny i żywy jeszcze zwyczaj) "pyt. A czy przy krzyżach odbywają się jakieś nabożeństwa? odp. Tak, tak... no oczywiście Majowe no i...jak ludzie mszę za wieś wykupili to też tam się odbywała...przy tym krzyżu... odp. A jak wygląda...Majowe?, odp. ...Ludzie się spotykają tu ze wsi...no i pieśni się śpiewa...i modli się do Matki Boskiej... odp. A czy uczestniczy pan w tych nabożeństwach? odp. Ja to już siły nie mam żeby tam z tymi babami stać...a pogoda nie zawsze taka żeby się dało..." (M.L.78, Czarnakowizna, AIE 8047),
- wielu informatorów wymienia także zwyczaj związany z obrzędowością pogrzebową tzw. pożegnanie nieboszczyka "...Czasami jak ktoś umrze to się przy krzyżu pożegnanie odbywa...ksiądz przyjeżdża i przy krzyżu nad zmarłym odmówi jakieś tam Ojcze Nasz, Zdrowaś Mario i Chwała Ojcu. Takie króciutkie pożegnanie" (K.L.67, Czarnakowizna, AIE 8057) [zwyczaj zanika na skutek działalności firm pogrzebowych (Hades)].

III. KOŚCIÓŁ (czas świąteczny)

W tej części przestrzeni nastąpiła chyba najmniejsza zmiana. Kościół nadal pozostaje miejscem gdzie odbywa się oficjalna część obrzędów rodzinnych i świąt dorocznych.

W prowadzonych przeze mnie rozmowach informatorzy wymieniali następujące istotne dla tego regionu ośrodki:

- Kościoły suwalskie: "...moja parafia to jest wTo taki stary kościół, ładny, to kiedyś był dla żołnierzy, ale po wojnie zrobili normalny...na ołtarzu tam...to jest Ostatnia Wieczerza, taka namalowana na ścianie, ładna, mnie się podoba, a z boku to chyba (!) Matka Boska Częstochowska..." (K.L.69, Sobolewo, AIE 8083)
- Klasztor w Wigrach, którego dotyczą najbardziej ciepłe wypowiedzi. Niewątpliwie do popularności tego miejsca przyczyniła się wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II o czym wspominają prawie wszyscy rozmówcy. W wywiadach znalazły się opisy ołtarzy (dokładniejsze niż w innych przypadkach), wiadomości o

odbywającym się tam odpuszcie na 22 lipca w św. Marii Magdaleny itp.
- Kościół w Sejnach: na uwagę zasługuje fakt prawie całkowitego braku kultu figury Matki Boskiej Sejneńskiej, nikt nie wspomina o jej szczególnych przymiotach a jest to unikatowa, XV wieczna figura należąca do typu tzw Madonn szafkowych (Matka Boska z Dzieciątkiem, po otwarciu przedstawienie Trójcy Świętej) [Rosikoń 1991:52].

Nie ma szczegółowych opisów uczestnictwa sztuki kościelnej w obrzędowości. Wyjątek stanowi tu uroczystość Bożego Ciała (łączy poprzez procesję przestrzeń kościoła z przestrzenią miasta czy wsi). Wypowiedzi na ten temat też są jednak dość mgliste: "...wychodzą z kościoła, są różne chorągwie i nawet Kółko Różańcowe ma swoje honorowe, potem różaniec jest, dzieci trzymają ogromny z dużych kulek, te co tajemnice jeszcze większe i za te dziesiątki to trzymają dziewczynki pięknie poubierane w bieli i chłopcy ministranci też niosą takie coś...są zakony różne i to idzie ulicą..." (K.L.82, Krzywe, AIE 9733). Wyjątek stanowią panie budujące ołtarze - bezpośrednio zaangażowane w obchody.

PODSUMOWANIE

Pozycja katolickiej sztuki sakralnej na wsi polskiej w początkach XXI wieku jest w dalszym ciągu bardzo silna choć oczywiście nie króluje ona już tak niepodzielnie jak w czasie trwania kultury ludowej w jej tradycyjnej formie. XX wieczne przemiany gospodarcze, społeczne i kulturowe spowodowały, że, choć nadal bardzo popularna, nie jest ona już jedyną sztuką przedstawiającą obecną na wsi - przestrzeń domu musi dzielić często ze świeckimi obrazami. Jej miejsce, nie zawsze jest najbardziej eksponowanym, nieraz bywa podporządkowana innym elementom wystroju wnętrza.

Znacznemu ograniczeniu uległa też rola kapliczek, szczególnie ich udział w czasie codziennym został zredukowany do minimum. Jedynym naprawdę powszechnym jeszcze zwyczajem jest ich uczestnictwo w nabożeństwach Majowych.

Najbardziej stałym elementem pozostała przestrzeń kościoła. Zmiany jakie tu zachodzą są nieznaczne. Kościół nadal jest obszarem szczególnym, przestrzenią wydzieloną, a jego rola przypada głównie na czas świąteczny.

Przypisy:

Kuczyńska - Iracka A., 1988, *Rzeźba* [w:] *Sztuka ludowa w Polsce*, (red)

A. Czeszunist-Cicha, s. 177-208, Warszawa

Krzysztofowicz S., 1972, *O Sztuce Ludowej w Polsce*, Warszawa

Grabowski J., 1967, *Sztuka Ludowa. Formy i regiony w Polsce*, Warszawa

Rosikoń J., 1991, *Polskie Madonny*, Warszawa

Cytowane wywiady znajdują się w Archiwum Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ.